

Audycja Nr.88, Temat: „Kazanie Ewangelii Umarłym”, sobota 15 Listopad 2008

Audycja „Wczoraj, Dziś i Na Wieki” wita się ze słuchaczami w osobach, Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. - Dzisiejszą audycję zatytułowaliśmy: „**Kazanie Ewangelii Umarłym**”, opierając nasz tytuł na 1Piotra 4:6 gdzie czytamy: „Dlatego bowiem i umarłym kazano Ewangelię, aby sądzeni byli według ludzi ze strony ciała, ale żyli według Boga duchem”. I tu powstaje zasadnicze pytanie: Którzy to są umarli, wspomniani w tytule dzisiejszej audycji? - Kiedy człowiek, którego powołał Jezus na ucznia rzekł do niego: „*Pozwól mi wpierw odejść i pogrzebać ojca mego*”, to Jezus mu odpowiedział: „*Pójdź za mną, a umarli niechaj grzebią umarłych swoich*” Mat.8:21. Oznacza to, że cały rodzaj ludzki odkąd został skazany na śmierć, z Boskiego punktu widzenia uważany jest za umarły. Bo „*kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota*”, powiedział Jan Chrzciciel o Jezusie: Jan 3:36. Więc na podstawie Słowa Bożego, nikt nie może mieć życia, jeżeli nie jest w społeczności z Jezusem, jako dawcą życia. 1Jan 5:12. W taki właśnie sposób, cały świat liczy się umarłym, i dlatego, Ap. Piotr mówi: „*W tym celu bowiem i umarłym głoszona była ewangelia, aby w ciele osądzeni zostali na sposób ludzki, ale w duchu żyli na sposób Boży*”. Poświęcone Bogu jednostki liczą się za żywych u Boga, gdyż swoją wiarą przeszli ze śmierci do żywota i odtąd zostali wystawieni na próbę wiecznego życia.

Lud Boży, czyli ci, którzy swoim życiem naśladowują Jezusa, już w obecnym życiu ziemskim są sądzeni przez Boga według ducha, gdyż On patrzy na nich jako na zupełnie „*Nowe Stworzenia*”. Ap. Paweł w 2Kor.5:17, mówi: „*Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa*”. Motywacją Apostoła jest, że umarli nie mogą grzeszyć; i że poświęcone i ofiarowane Bogu aż do śmierci jednostki, liczą się już obecnie jako; „*umarli grzechowi, ale żywi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*” Rzym.6:11. Ktokolwiek więc wstąpił na drogę za Jezusem, stał się jego naśladowcą, a Jezus rozumiejąc jak grzesznym jest grzech i że pod panowaniem grzechu cały rodzaj ludzki był bezsilny, wydał Samego Siebie na śmierć, aby mógł wszystkich ludzi wykupić z grzechu i jego kary śmierci. Jeżeli oceniamy dzieło naszego Pana, Jego umiłowanie sprawiedliwości i Jego ofiarę za nas; i jeżeli prawdziwie chcemy być Jego uczniami i naśladowcami, to będzie znaczyć, że „*uzbroimy się tym samym duchem*” jakiego On miał – taką samą opozycją do grzechu, tą samą determinacją, aby życie swoje złożyć na zwalczanie grzechu i na dopomaganie drugim chcącym wydostać się z pod jego kontroli.

Nie znaczy to, aby jakakolwiek ofiara z naszej strony mogła dokonać zgładzenia Boskiego wyroku, na to my jesteśmy za słabi, ale ponieważ ofiara naszego doskonałego Zbawcy dokonała tego w zupełności, uprzywilejowani zostaliśmy aby okazać swoje przywiązanie do Niego i do zasad, którymi On rządził się w swoim postępowaniu. I dalej Apostoł mówi w liście do Rzym.8:17, że „*Jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli. Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić*”. Innymi słowy,

wiedząc że obecne życie ludzkie jest krótkie, trudne i skomplikowane, dlatego oplota się poświęcić jego trudy, aby w niedalekiej przyszłości, można z Jezusem uczestniczyć w Jego chwale, królestwie i nieśmiertelności. Ci, którzy uczynili takie poświęcenie aż do śmierci, w opozycji do grzechu, zapewne nie będą grzeszyć dobrowolnie, bo czyniąc to, daliby dowód, że zmienili swoje postanowienie, i że nie są więcej spłodzeni z nowej woli, z nowego umysłu, ze świętego ducha, czyli usposobienia, ale stali się ponownie żywymi sługami grzechu.

Takie postępowanie dowodziłoby, że dane osoby przestały być Nowym Stworzeniem i z powrotem ożyły dla grzechu. Stracenie natomiast tego nowego życia, znaczyłoby dla nich ponowną śmierć i zaprzepaszczenie tej jedynej i niepowtarzalnej okazji stania się podobnym Temu, Który za nich i za wszystkich ludzi oddał swoje ludzkie życie, a Którego Bóg trzeciego dnia wzbudził z grobu do Boskiej natury. - Dokąd oni jednak pozostają wierni swojemu ślubowi, poczytani są za umarłych grzechowi a za żywych jako Nowe Stworzenia. Tacy już nie grzeszą, ani dobrowolnie ani świadomie; jak to czytamy w 1Jana 3:6,9 : „ *Każdy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał*”. „*Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził*”. To są bardzo głębokie słowa Biblijne, które mówią nam że u wiernych Pańskich nowa wola liczy się jako Nowe Stworzenie, odłączone i odmienne od ciała. Dokąd więc ta wola i serce jest w zupełności wierne Bogu, a przeciwne grzechowi, to ciało liczy się jako umarłe dla grzechu, dlatego wszystkie słabości i niedoskonałości ciała, które są mimowolne, bez zezwolenia nowej woli, nowego stworzenia, nie są liczone przez Boga, który zna swoje Nowe Stworzenia **nie** według ciała, lecz według ducha. Dlatego właśnie Ap. Paweł oświadcza, że „Ona sprawiedliwość zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według ciała chodzimy (*czyli nie staramy się służyć ciału*), ale według ducha (*starając się pełnić wolę Bożą*). Rzym.8:4-8.

Drodzy słuchacze, Przyjaciele Słowa Bożego, dzisiejsza lekcja pokazuje nam i uczy nas że ci, którzy z Boskiego punktu widzenia są umarłymi, żyją między nami; pracują, troszczą się o różne sprawy doczesnego życia, są zabiegani, po prostu brak im czasu. To o nich Jezus powiedział, że „*umarli niechaj grzebią swoich umarłych*” Mat.8:21. I chociaż żyją, ale przez to że oddaleni są od Boga, zajęci wydarzeniami tego świata, odeszli od Boskich zasad sprawiedliwości, od znajomości Jego nauk przekazywanych przez proroków, Pana Jezusa i Apostołów, znajdują się w stanie śmierci duchowej. Ta śmierć panuje już od grzechu pierwotnego, od kiedy Adam w pięknym ogrodzie Eden usłyszał wyrok: „**Dnia, którego zgrzeszysz – umrzesz**”. – Adam umarł i odziedziczoną po nim śmiercią umiera jego ludzki rodzaj. – Ewangelia, oznacza „*radosną nowinę*” i właśnie dzięki niej, każdy z nas może zostać przywrócony do życia. W oczach Bożych możemy stać się żywymi i usprawiedliwionymi od grzechu, ale pod warunkiem, że przyjmujemy jej nauki i zasady. Chociaż w ciele będziemy osądzeni na sposób ludzki, ale w duchu żyć będziemy na sposób Boży. Te słowa nam dają do zrozumienia, że dopóki nie nadejdzie na ziemi Królestwo Boże o które wszyscy chrześcijanie modlą się modlitwą Pańską: „*Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w*

niebie, tak i na ziemi”, to będziemy musieli ponosić skutki grzechu, w którym jesteśmy zrodzeni – a więc choroby, starość, a w końcu śmierć..

Dopiero w Królestwie Bożym nastąpi odmiana. Teraz już jednak, jako „*Nowe Stworzenie*” możemy pozbyć się wszystkich stresów, troski o przyszłość i wielu niepotrzebnych zmagañ. Możemy żyć dla Boga, dla Jezusa i dla jego braci, ale znowu pod warunkiem; **że przyjmimy Jezusa jako swojego osobistego Zbawiciela**. - To On wziął na siebie Twoje grzechy, a Ty, jeżeli wierzysz w Niego, to w zamian za to, On udzieli ci swojej doskonałości. Ap. Paweł w Efez.5:14 mówi: *„Ocuć się, który śpisz i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus”*. Musisz jednak czuć się umarłym, przyodziać się pokorą i widzieć swój grzeszny stan i swoją nicość. Dopiero wtedy Ewangelia dokona w tobie swego cudownego dzieła przemiany. Zacznie się nowe życie z Bogiem, które już nigdy się nie skończy. Nawet wtenczas, kiedy śmierć przerwie twoje ziemskie życie, odzyskasz je w niebie, tam gdzie przebywa twój Stworzyciel i Jego jedno rodzony Syn a nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, i gdzie przebywają dobrzy Aniołowie, tam ty również możesz żyć po nieskończone wieki. Wielu ludziom po prostu nie mieści się to w głowie, nie wierzą że Zmartwychwstanie jest możliwe, że Bóg, Który nas Stworzył potrafi dokonać o wiele więcej od swoich stworzeń. - Nasz wielki polski poeta, Adam Mickiewicz napisał takie krótkie ale bardzo głębokie zdanie: - „ Ty mówisz, co nie widzę, w to nie wierzę – to i nie wierz w własny rozum, jeżeli mówisz szczerze”.

Drodzy przyjaciele Słowa Bożego; każda nauka Biblijna prowadzi do nieba, uszlachetnia i otwiera wszystkim drzwi do życia wiecznego, dlatego warto jest wiedzieć co Pan Bóg od nas żąda abyśmy w tym obecnym ziemskim życiu wykonali wszystko co do nas należy, na co nas stać, a co życzy sobie nasz Dobry i Miłosiwy Bóg. W Ks. Powtórzonego Prawa w 10:12-13, czytamy: *„Czego żąda od ciebie Pan, twój Bóg! - Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko jego drogami, abyś go miłował i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy, abyś przestrzegał przykazań Pana i jego ustaw”*. - Pan Jezus streścił to Boże żądanie w dwóch przykazaniach: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy”*. Mat.22:37-40. I w tak przyjemnej atmosferze dzisiejszego wieczoru, przeszedł nam czas naszych rozważań nad „*Kazaniem Ewangelii Umarłym*”. Prosimy nas słuchać ponownie w sobotę 20 grudnia o tej samej porze. Przez następne pół godziny będziemy czekać na wasze telefony. – Może w umysłach waszych powstały jakieś pytania, a może po prostu chcecie z nami porozmawiać, przekazać nam swoje myśli, spostrzeżenia, lub uwagi? – Chętnie porozmawiamy z wami. – Podajemy również adres naszej strony internetowej – www.polishbiblestudents.com , oraz nasz numer telefonu – 9415 1923. Dobranoc Państwu.